

Sygnatura akt VI Ka 144/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Magdalena Gowin

przy udziale Barbary Mocek

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2016 r.

sprawy **M. H. (1) ur. (...) w K.**

syna W. i E.

oskarżonego o przestępstwa z art. 286§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 12 października 2015 r. sygnatura akt II K 652/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

-w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 1 przyjmuje, iż wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego M. T. dotyczyło zamiaru wykonania usługi prawnej polegającej na wystąpieniu z powództwem do Sądu Okręgowego w Katowicach,

-w pkt 8 podwyższa wymierzoną oskarżonemu opłatę do kwoty 580 (pięćset osiemdziesiąt) złotych i w podstawie jej wymiaru przyjmuje art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych w miejsce art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych G. T. i Zakładu Usług (...) Sp. z o. o. z/s w T. kwoty po 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 580 (pięćset osiemdziesiąt) złotych.

sygn. akt VI Ka 144/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 7 czerwca 2016 r. w całości

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 12 października 2015 r. sygn. akt II K 652/13 uznał oskarżonego M. H. (1) za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia stanowiącego występki z art. 286 § 1 kk, a polegającego na tym, że w dniu 30 listopada 2005 r. w T. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru oraz co do faktu wykonania usługi prawnej polegającej na wystąpieniu z powództwem do Sądu Okręgowego w Katowicach i wpłaceniu wpisu sądowego doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 7840 zł M. T. i za to na mocy art. 286 § 1 kk wymierzył mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na mocy art. 33 § 2 kk kumulatywną grzywnę w ilości 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych (pkt 1). Ponadto w miejsce czynu zarzucanego w pkt II aktu oskarżenia uznał M. H. (1) za winnego popełnienia występku z art. 286 § 1 kk polegającego na tym, że w okresie od 27 kwietnia 2012 r. do maja 2012 r. w T. przy ul. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził Zakład Usług (...) Sp. z o. o. z siedzibą w T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 2.000 zł oraz doprowadził prezesa tej spółki G. T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5.000 zł poprzez wprowadzenie w błąd G. T. co do zamiaru wywiązania się z zawartej ustnej umowy dotyczącej złożenia do Sądu Rejonowego w Gliwicach Wydziału Gospodarczego dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych wniosku o upadłość spółki Zakład Usług (...) sp. z o. o. i za to na mocy art. 286 § 1 kk wymierzył mu karę 9 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na mocy art. 33 § 2 kk kumulatywną grzywnę w ilości 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych (pkt 2). Na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. połączył wymierzone oskarżonemu jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny i orzekł karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w ilości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych (odpowiednio pkt 3 i 5), przy czym wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na 2 letni okres próby w oparciu o art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. (pkt 4). Dalej na mocy art. 41 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. orzekł wobec oskarżonego zakaz wykonywania zawodu radcy prawnego na okres 2 lat (pkt 6). Z kolei na mocy art. 46 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Zakładu Usług (...) sp. z o. o. z siedzibą w T. kwoty 2.000 zł, a na rzecz G. T. kwoty 5.000 zł (pkt 7). Natomiast na mocy art. 627 kpk, art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłatę w kwocie 180 zł i wydatki w kwocie 90 zł.

Od tego wyroku apelację złożył oskarżony. Zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił mu:

1. obrazę prawa karnego materialnego, a w szczególności przepisu art. 286 § 1 kk poprzez przyjęcie, iż oskarżony działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru oraz faktu wykonania usługi prawnej polegającej na wystąpieniu z powództwem do Sądu Okręgowego w Katowicach i wpłaceniu wpisu sądowego doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 7,840 złotych M. T.,
2. obrazę prawa karnego materialnego, a w szczególności przepisu art. 286 § kk poprzez przyjęcie, iż oskarżony działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Zakład Usług (...) Sp. z o. o. z siedzibą w T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 2.000 zł oraz doprowadził prezesa tej spółki G. T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5.000 zł poprzez wprowadzenie w błąd G. T. co do zamiaru wywiązania się z zawartej ustnej umowy dotyczącej złożenia do Sądu Rejonowego w Gliwicach Wydziału Gospodarczego dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych wniosku o upadłość spółki Zakład Usług (...) sp. z o. o.

Podnosząc natomiast takie zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja oskarżonego nie była zasadną, toteż nie mogła być uwzględniona. Nie było zatem podstaw, by zaskarżony wyrok skorygować w postulowany sposób, a więc poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu aktu oskarżenia czynów, względnie orzec kasatoryjnie i w odniesieniu do obu tych czynów sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nie mniej w następstwie wywiedzenia środka odwoławczego na korzyść oskarżonego, orzekając w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, należało zmienić skarżone orzeczenie w pkt 1 poprzez dostosowanie opisu czynu przypisanego w nim M. H. (1) do poczynionych ustaleń, tak aby uczynić w pełni zadość wymogowi określonemu w art. 413 § 2 pkt 1 kpk, nadto na zasadzie art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych poprawić błędnie ustaloną przez Sąd Rejonowy w pkt 8 wysokość opłaty wymierzonej oskarżonemu.

Ustosunkowując się jednak w pierwszej kolejności do zarzutów apelacji i argumentacji na ich uzasadnienie przywołanej, wskazać trzeba, iż Sąd merytoryczny cały zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych.

Apelujący nie wskazał natomiast dających się zaakceptować racji świadczących o przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy, bądź też poczynienie ustaleń determinujących odpowiedzialność oskarżonego nie znajdujących odzwierciedlenia w treści przeprowadzonych dowodów. Analiza apelacji w konfrontacji z wywodami zaprezentowanymi w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazuje wręcz, iż argumentacja przywołana przez skarżącego na uzasadnienie podniesionych zarzutów, ogranicza się w istocie do polemiki ze stanowczymi ustaleniami Sądu I instancji, z których niezbitnie wynikało, że oskarżony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za pomocą wprowadzenia w błąd, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w jednym przypadku M. T. co do kwoty 7.840 złotych, w drugim zaś G. T. co do kwoty 5.000 złotych pochodzącej z jego osobistego majątku oraz kwoty 2.000 złotych stanowiącej mienie zarządzanej przez niego jednoosobowo spółki Zakład Usług (...).

Oczywiście z założenia nietrafne były podniesione przez oskarżonego zarzuty obrazy prawa materialnego. Wadliwość orzeczenia dopatrywał się on przecież w błędnych ustaleniach przyjętych za jego podstawę (por. wyrok SN z dnia 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 233 i aprobatę W. Daszkiewicza, Przegląd orzecznictwa, PiP 1975, z. 12, s. 130 oraz M. Cieślaka, Z. Dody, Przegląd orzecznictwa, Palestra 1975, z. 7-8, s. 35). O obrazie prawa materialnego można natomiast mówić wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego (gdy ustalenia faktyczne nie są kwestionowane), sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie jej nie zastosował, bądź gdy zarzut dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględego respektowania. Jeśli zaś zarzucona wadliwość zaskarżonego orzeczenia polega na przyjęciu za jego podstawę błędnych ustaleń, to ocenie instancyjnej podlega trafność ustaleń faktycznych, a nie obraza przepisów prawa materialnego (por. wyrok SA w Krakowie z 4 sierpnia 2009 r., II AKa 143/09, KZS 2009/7-8/60).

Tymczasem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, koniecznym jest zaś wykazanie, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 23 marca 1974 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84).

Pamiętać też trzeba, że przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk wtedy, kiedy spełnione są warunki ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk oraz wyczerpującego i logicznego z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1

pkt 1 kpk)(por. postanowienie SN z 14 grudnia 2006 r., III K 415/06, OSNwSK 2006/1/2452). Temu wszystkiemu Sąd Rejonowy sprostał. Analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia nie sposób się dopatrzyć naruszenia art. 7 kpk, które miałyby doprowadzić do błędnych ustaleń faktycznych czyniących oskarżonego niesłusznie odpowiedzialnym za przypisane oszustwa.

Zauważenia wymaga, iż oskarżony w toku całego postępowania nie zdecydował się złożyć wyjaśnień na okoliczności związane z postawionymi mu zarzutami. Każdorazowo ograniczył się do oświadczeń, iż nie przyznaje się do ich popełnienia (k. 66, 344). Dopiero w wywiezionym środku odwoławczym próbował się tłumaczyć, dlaczego nie złożył pozwu w imieniu M. T., na co otrzymał od tego pokrzywdzonego środki finansowe potrzebne na opłacenie wpisu sądowego, a także twierdził, iż zwrócił mu kwotę 7.800 złotych bez pokwitowania. Czynił to zbieżnie z tym, co podnosił w sprzeczności od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu cywilnym zainicjowanym przez w/w pokrzywdzonego w celu odzyskania m.in. w/w kwoty (k. 77-79), który to dokument i wynikające z niego okoliczności miał w polu widzenia Sąd Rejonowy (k. 366). Ponadto po raz pierwszy w apelacji oskarżony wskazywał, iż niezłożenie wniosku o upadłość spółki Zakład Usług (...) było początkowo następstwem spełnienia oczekiwań jej prezesa w osobie G. T., a dalej już naturalną konsekwencją braku środków na przeprowadzenie postępowania upadłościowego, po tym, jak komornik sądowy wszczął egzekucję z majątku tej spółki. Wedle oskarżonego G. T. nigdy też nie żądał od niego zwrotu środków, które wydatkował w związku z zleceniem usługi prawnej.

Z goła przeciwne okoliczności wynikały natomiast z innych dowodów, którymi dysponował Sąd Rejonowy, konkretnie z zeznań świadków, a to M. T., G. T. oraz pracowników spółki Zakładu Usług (...). Wyłaniał się z ich relacji obraz oskarżonego, który od samego początku nie miał w ogóle zamiaru wykonania zleconych usług prawnych, a swe zaniechania próbował w różnoraki sposób w późniejszym czasie ukrywać przed mocodawcami. Najzupełniej prawidłowo dostrzegł to Sąd I instancji wskazując na konkretne zachowania oskarżonego opisane przez M. T. i G. T., które oceniane zdroworozsądkowo tylko i wyłącznie w ten sposób mogły zostać wytłumaczone. Zbyt wiele trudu miał włożyć bowiem oskarżony w pozorowanie przez dość długi czas przed zlecającymi mu usługi prawne pokrzywdzonymi rzekomej swej aktywności mającej dowodzić ich wykonania, aby można było w zgodzie z logiką i doświadczeniem życiowym doszukać się innego wyjaśnienia takich działań. Inaczej rzecz ujmując tylko oszuści tak się zachowują.

Wypowiedziom świadków Sąd I instancji dał w pełni wiarę, a Sąd odwoławczy nie znalazł najmniejszych powodów, by z tego rodzaju oceną się nie zgodzić, kiedy stanowiła wyraz wszechstronnej i wnikliwej oceny całego zgromadzonego materiału dowodowego dokonanej z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Z tego właśnie względu musi pozostawać pod ochroną art. 7 kpk. Poza tym oskarżony nawet nie pokusił się o wykazanie, w czym miał Sąd Rejonowy uchybić zasadom logiki oraz wskazaniom doświadczenia życiowego tak a nie inaczej oceniając powołane dowody. Ograniczył się natomiast do prezentowania własnej wersji wypadków, która kompletnie nie przystawała do okoliczności wynikających z obciążających go zeznań świadków, tam gdzie było to możliwe znajdujących przecież również potwierdzenie w dokumentacji, m.in. w pokwitowaniach (k. 10, 34), treści korespondencji sms (k. 46-47) oraz informacji Sądu Rejonowego w Gliwicach (k. 39, 218), wedle której M. H. (2) jako radca prawny i pełnomocnik Zakładu Usług (...) z siedzibą w T. wbrew swym zapewnieniom kierowanym wobec G. T., mających być potwierdzanymi kopią przygotowanego dokumentu oraz ogólnikowym i nic nieznaczącym zapisem z książki nadawczej (k. 31-33), nigdy w imieniu w/w spółki nie złożył wniosku o upadłość, do czego się zobowiązał i jak wynika z konsekwentnej i stanowczej relacji prezesa w/w spółki w żadnym momencie nie został ze związanego z tym obowiązku zwolniony przez zlecającego usługę prawną. Chodzi też o okoliczności naprowadzone przez M. T., a dotyczące dochodzenia przez niego od oskarżonego zwrotu przekazanej mu kwoty, kiedy okazało się, iż w ogóle nie podjął się wykonania czynności procesowej, dla zrealizowania której został wynajęty jako radca prawny i z tego konkretnie powodu otrzymał 7.800 złotych. Z zeznań M. T. nie wynikało przecież, że kwota 12.000 złotych, do zapłaty której na jego rzecz na piśmie zobowiązał się oskarżony (k. 11), obejmowała również wspomniane 7.800 złotych, generalnie miała natomiast zadośćuczynić mu za to, że M. H. (2) przez swe zaniechanie doprowadził, iż roszczenie, jakie miał mieć względem sprzedawców nieruchomości z wadą prawną, w międzyczasie się przedawniło. Ponadto M. T. wskazywał, iż pozew, który miał wnieść oskarżony, był bez związku z późniejszą korzyścią, jaką odniósł z odsprzedaży nieruchomości, toteż owo nią rozporządzenie nie zdezaktualizowałoby postępowania sądowego

względem poprzednich zbywców. Zaprzeczał też, by oskarżony zwrócił mu wcześniej 7.800 złotych. Potwierdził natomiast, iż dopiero krótko przed przedstawieniem zarzutu oskarżonemu, a więc po wielu latach, otrzymał od niego 7.000 złotych. Znamionym przy tym jest, iż to co, zeznał w niniejszej sprawie M. T., korespondowało z jego twierdzeniami z postępowania cywilnego, w którym dochodził zwrotu kwoty 7.800 złotych oraz 12.000 złotych ze wspomnianego pisemnego zobowiązania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (k. 71-75, 80). Bynajmniej nie popadł też w sprzeczność precyzując na żądanie sądu cywilnego, co miało składać się na kwotę 12.000 złotych (k. 90). Nie sposób zaś uwierzyć oskarżonemu, iż bez jakiegokolwiek pisemnego potwierdzenia przekazał pokrzywdzonemu kwotę 7.800 złotych, nawet jeśli w ten sposób bronił się również przed żądaniem pozwu w postępowaniu cywilnym (k. 77-79, 82). Sprzeciwiać musiały się temu wskazania doświadczenia życiowego, kiedy wcześniej samemu na piśmie kwitował odbiór powyższej kwoty (k. 10), zadbał również po latach, by mieć potwierdzenie zwrotu kwoty 7.000 złotych (k. 67).

W konsekwencji nie mogły budzić zastrzeżeń ustalenia Sądu Rejonowego, wedle których oskarżony każdorazowo utwierdzał pokrzywdzonych, że wykona zlecaną mu usługę prawną, choć nie miał takiego zamiaru, przez co wytwarzał w nich mylne wyobrażenie o rzeczywistości. Ci zaś w takim przekonaniu rozporządzali własnym lub cudzym mieniem, które ewidentnie w takich okolicznościach było niekorzystnym, skoro wynikającym z tego przesunięciem majątkowym w ogóle nie miało towarzyszyć świadczenie wzajemne drugiej strony. Niewątpliwie celem oskarżonego musiało być też w takiej sytuacji uzyskanie korzyści majątkowej w postaci wydatkowanych na jego rzecz sum pieniężnych. Gdyby miało być inaczej, oskarżony nie dążyłby do otrzymania wypłaconych mu należności, nim przedsięwziął jakąkolwiek aktywność na polu świadczenia usług prawnych.

W ocenie Sądu odwoławczego postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego. Także przyjęta kwalifikacja prawna jego zachowań nie budziła wątpliwości. Rozważania prawne, jakie w tym względzie przeprowadził Sąd I instancji, w tym odnoszące się do zastosowanego stanu prawnego zgodnie z regułą intertemporalną z art. 4 § 1 kk, są godne podzielenia.

Korekty wymagał jednak opis przypisanego oskarżonemu czynu popełnionego na szkodę M. T.. Nie był on dokładny, jak tego wymaga art. 413 § 2 pkt 1 kpk, co przełożyło się na treść zaskarżonego wyroku. Oszustwo z art. 286 § 1 kk polega na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem m.in. za pomocą wprowadzenia w błąd. Oznacza to, iż wprowadzenie w błąd ma poprzedzać niekorzystne rozporządzenie mieniem. Okoliczności wskazujące na zrealizowanie znamion tego przestępstwa musi odzwierciedlać opis czynu przypisanego. Tymczasem ten z pkt 1 zaskarżonego wyroku wbrew poczynionym ustaleniom wskazywał, iż wprowadzenie w błąd dotyczyło również faktu wykonania usługi prawnej polegającej na wystąpieniu z powództwem do Sądu Okręgowego w Katowicach i wpłaceniu wpisu sądowego, a więc okoliczności ze swej istoty mających zaistnieć po dokonaniu przez pokrzywdzonego rozporządzeniu pieniędzmi w kwocie 7.800 złotych. Poza tym z wystąpieniem z powództwem łączy się immanentnie konieczność uiszczenia wpisu sądowego, z tego też powodu M. T. miał wydatkować kwotę potrzebną na zadośćuczynienie temu obowiązkowi procesowemu, co z jego perspektywy było niekorzystnym rozporządzeniem mieniem, a więc skutkiem uprzedniego wprowadzenia w błąd co do okoliczności, która determinowała wyłożenie wspomnianej sumy pieniędzy. Stąd w ramach korekty zaskarżonego wyroku należało przyjąć, że wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego M. T. dotyczyło jedynie zamiaru wykonania usługi prawnej polegającej na wystąpieniu z powództwem do Sądu Okręgowego w Katowicach.

Wniesienie środka odwoławczego w części odnoszącej się do winy spowodowało też konieczność sprawdzenia całości rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych.

Sąd Okręgowy nie znalazł najmniejszych podstaw do zakwestionowania rodzaju i wysokości kar, tak jednostkowych, jak i kar łącznych, jakie zostały wymierzone oskarżonemu. Podkreślenia wymaga, iż mógłby to uczynić jedynie wówczas, gdyby miały się one okazać rażąco niewspółmiernie surowe. Nie sposób jednak uważać ich za wygórowane i to w takim stopniu, że w następstwie prawidłowego zastosowania zasad wymiaru kary należałoby je znacząco złagodzić. Kary jednostkowe, tak pozbawienia wolności, jak i kumulatywne grzywny orzeczone w związku z przypisaniem oskarżonemu przestępstw popełnionych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 33 § 2 kk),

uchodzić musiały za nieprzekraczające stopnia winy M. H. (1) oraz za adekwatne względem stopnia społecznej szkodliwości jego czynów, determinowanego w dużej mierze wagą naruszonych przez niego obowiązków wynikających z przynależności do korporacji radców prawnych, których musi przecież cechować rzetelność i uczciwość przy świadczeniu pomocy prawnej. Ponadto oskarżony wykazał dużej złej woli, skoro przed swymi klientami przez długi czas ukrywał swe niegodziwe zamiary, musząc być zorientowanymi, iż w ten sposób tylko pogłębia negatywne dla nich konsekwencje swych wcześniejszych zaniechań. Relacje przedmiotowo-podmiotowe pomiędzy zbiegającymi się przestępstwami przypisanymi oskarżonemu, nie były też takie, aby mogły zostać mu wymierzone kary łączne na zasadzie pełnej absorpcji. Zauważenia wymaga, iż poszczególne czyny oskarżonego dzielił kilkuletni odstęp czasu, popełnione zostały też na szkodę różnych pokrzywdzonych. W końcu pamiętać należy, iż zastosowana została względem oskarżonego instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Związany z nią okres próby określony został na 2 lata, a więc wedle poprzedniego stanu prawny na najkrótszy możliwych czas. Każdorazowo określona wysokość jednej stawki dziennej grzywny na 20 złotych uwzględnia też niewątpliwie możliwości płatnicze oskarżonego, nieco ograniczone na skutek orzeczonego jednocześnie środka karnego zakazu wykonywania zawodu radcy prawnego na okres 2 lat, choć wciąż takie, by bacząc na posiadane wykształcenie oraz doświadczenie w zawodzie prawniczym, mógł on podolać nałożonemu ciężarowi finansowemu. Wymierzone kary uznać należało także za spełniające cele prewencji ogólnej i szczególnej.

Nie można mieć było również zastrzeżeń do orzeczonego wobec oskarżonego w oparciu o art. 46 § 1 kk obowiązku naprawienia w całości szkody na rzecz pokrzywdzonych G. T. i Zakładu Usług (...) Sp. z o. o., będącego podmiotem wciąż wpisanym do Krajowego Rejestru Sądowego. Obligował do tego wniosek pełnomocnika tych pokrzywdzonych złożony jeszcze przed rozpoczęciem przewodu sądowego w dniu 3 czerwca 2014 r., a więc w terminie określonym w art. 49a kpk w brzmieniu tego przepisu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. (k. 189). Co oczywiste rozstrzygnięcie to obejmować mogło jedynie szkodę wynikłą bezpośrednio z przestępstwa przypisanego oskarżonemu w pkt 2 zaskarżonego wyroku, a więc opiewać na kwoty, które wydatkowały podmioty pokrzywdzone konkretnie w związku ze zleconą oskarżonemu usługą prawną. Kwota 2.000 złotych z tytułu pożyczki w późniejszym czasie udzielonej oskarżonemu przez G. T. na zaspokojenie potrzeb wakacyjnych nie została natomiast przypisana oskarżonemu jako pozostająca w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z uprzednim wprowadzeniem w błąd G. T. co do zamiaru wywiązania się z umowy dotyczącej złożenia do sądu wniosku o upadłość spółki Zakład Usług (...).

Za celowe i współmierne do wagi popełnionych przestępstw uznać należało również orzeczenie wobec oskarżonego fakultatywnego zakazu wykonywania zawodu radcy prawnego na okres 2 lat, a więc zbliżony do ustawowego minimum. Jest oczywistym, iż popełniając te czyny każdorazowo nadużył wykonywanego zawodu. Jego klienci mu zaufali, a on to wykorzystał, narażając ich na negatywne konsekwencje związane z niemożnością, czy to skutecznego dochodzenia swych racji przed sądem, czy też skorzystania z sądowej ochrony przed wierzycielami, a także zabezpieczenia się przed ewentualną odpowiedzialnością karną z art. 586 ksh. Przez to z kolei okazał, że dalsze wykonywanie przez niego zawodu radcy prawnego zagraża istotnym dobrom chronionym prawem. Nie był to przecież odosobniony przypadek, lecz sytuacje powtarzające się i to na przestrzeni dłuższego okresu czasu. Uchybieniem Sądu Rejonowego stanowiącym o naruszeniu art. 413 § 2 pkt 2 kpk było jedynie, iż orzekł za oba czyny jeden zakaz, miast z osobna za każdy z czynów, a następnie łączny po myśli art. 90 § 2 kk. Środki karne orzeka się w związku z popełnieniem konkretnych przestępstw, a w przypadku orzeczenia np. kilku tego samego rodzaju zakazów orzeka się łączny taki zakaz poprzez odpowiednie stosowanie przepisów o karze łącznej (art. 90 § 2 kk) (por. wyrok SN z 2 grudnia 2005 r., V KK 133/05, OSNwSK 2005/1/2324). Korekta tego rodzaju mankamentu z uwagi na kierunek zaskarżenia na korzyść oskarżonego nie była jednak możliwa, prowadziłyby bowiem do wydania przez Sąd odwoławczy orzeczenia surowszego, zakazanego przez art. 434 § 1 kpk.

W granicach zaskarżenia wyrok Sądu Rejonowego wymagał jeszcze zmiany w zakresie rozstrzygnięcia o opłacie należnej od kar wymierzonych oskarżonemu. Sąd Rejonowy jej wysokość ustalił na kwotę 180 złotych odpowiadającej jedynie opłacie należnej od kary łącznej 10 miesięcy pozbawienia wolności grzywny. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych jej wysokość to 180 złotych. Pominął natomiast, iż od wymierzonej oskarżonemu kary łącznej grzywny, należała się opłata w wysokości 400 złotych stosownie do art.

3 ust. 1 powołanej ustawy o opłatach w sprawach karnych. Kara łączna grzywny orzeczona została z połączenia tego rodzaju kar jednostkowych wymierzonych na podstawie art. 33 § 2 kk. Tymczasem w myśl art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych opłata od takiej kary wynosi 20% jej wysokości, czyli w okolicznościach niniejszej sprawy właśnie wspomniane 400 złotych. Z obrazą tego przepisu, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia o kosztach, Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił więc wysokość opłaty należnej od oskarżonego. Przepis art. 16 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych pozwalał zaś na zastosowanie pominiętego przepisu i prawidłowe określenie jej wysokości na poziomie 580 złotych przez Sąd odwoławczy i to bez oglądania się na kierunek zaskarżenia i wynikający z niego zakaz reformationis in peius (por. wyrok SN z 10 października 1974 r., Rw 461/74, OSNPG 1975/2/28).

Nie było natomiast podstaw do dalszej ingerencji w treść zaskarżonego wyroku, stąd w pozostałym zakresie został on utrzymany w mocy. Nie dostrzeżono bowiem innych uchybień, w szczególności tych stanowiących tzw. bezwzględne powody odwoławcze.

Nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego zgodnie z art. 636 § 1 kpk, a przy braku warunków do zastosowania art. 624 § 1 kpk, skutkowało musiało z kolei obciążeniem go kosztami sądowymi postępowania odwoławczego, obejmującymi udokumentowane na moment orzekania w tym przedmiocie w aktach sprawy wydatki poniesione w tej fazie procesu sądowego w postaci ryczałtu za doręczenie wezwań i innych pism, a także opłatę w wysokości należnej za I instancję.